



The Holy See

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO CZŁONKÓW PAPIESKIEJ AKADEMII «PRO VITA»

*Sala Konsystorza
Poniedziałek, 20 lutego 2023 r.*

[Multimedia]

Serdecznie was witam! Dziękuję arcybiskupowi Paglii za słowa, które do mnie skierował, a wam wszystkim za zaangażowanie, z jakim pracujecie na rzecz wspierania życia ludzkiego. Dziękuję! W tych dniach będziecie rozważali zagadnienie relacji między osobą, nowymi technologiami i dobrem wspólnym — jest to delikatna granica, na której spotykają się postęp, etyka i społeczeństwo i gdzie wiara ze swoją odwieczną aktualnością może wносить cenny wkład. Dlatego Kościół nieustannie popiera rozwój nauki i techniki w służbie godności osoby oraz dla «integralnego i integrującego» [1] rozwoju człowieka. W liście, który do was skierowałem z okazji 25. rocznicy powstania Akademii, zachęcałem was do pogłębienia właśnie tego tematu [2]; teraz chciałbym się skupić na rozważeniu razem z wami trzech wyzwań, które uważam za ważne w tym względzie — zmiana warunków życia człowieka w świecie technologicznym; wpływ nowych technologii na samą definicję «człowieka» i «relacji», ze szczególnym odniesieniem do sytuacji osób najsłabszych; koncepcja «wiedzy» i jej konsekwencje.

Pierwsze wyzwanie — zmiana warunków życia człowieka w świecie techniki. Jak wiemy, właściwością człowieka jest działanie w świecie w sposób technologiczny, przekształcanie środowiska i polepszanie jego warunków życia. Przypominał o tym Benedykt xvi, stwierdzając, że technika «odpowiada na to samo powołanie co praca ludzka» i że «w technice, postrzeganej jako dzieło własnego geniuszu, człowiek odnajduje samego siebie i urzeczywistnia swoje człowieczeństwo» [3]. Pomaga nam ona zatem coraz lepiej pojmować wartość i możliwości ludzkiej inteligencji i zarazem mówi nam o wielkiej odpowiedzialności za świat stworzony, jaka na nas spoczywa.

W przeszłości związek między kulturami, działaniami społecznymi i środowiskiem odgrywał mniejszą rolę ze względu na rzadsze interakcje i wolniejsze skutki. Dzisiaj natomiast szybki rozwój środków technicznych powoduje, że silniejsza i bardziej widoczna jest współzależność między człowiekiem a «wspólnym domem», co uznawał już św. Paweł VI w *Populorum progressio* [4]. Co więcej, siła i przyspieszenie działań są tak duże, że powodują pokaźne zmiany — jest to bowiem przyspieszenie geometryczne, nie matematyczne — zarówno w środowisku, jak i co do warunków życia człowieka, czego skutki i rozwój nie zawsze są jasne i przewidywalne. Świadczą o tym rozmaite kryzysy, od związanego z pandemią po energetyczny, od kryzysu klimatycznego po migracyjny, których konsekwencje odbijają się jedne na drugich, wzajemnie się potęgując. Zdrowy rozwój technologiczny nie może nie uwzględniać tych złożonych zależności.

Drugie wyzwanie — wpływ nowych technologii na definicję «człowieka» i «relacji», zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji osób bezbronnych. Jest oczywiste, że technologiczna forma doświadczenia ludzkiego staje się z każdym dniem coraz bardziej wszechobecna — przy rozróżnianiu tego, co «naturalne», i tego, co «sztuczne», co «biologiczne» i co «technologiczne», coraz bardziej skomplikowane stają się kryteria, pozwalające odróżnić to, co właściwe człowiekowi, od tego, co należy do techniki. Dlatego istotna jest poważna refleksja nad samą wartością człowieka. W szczególności trzeba zdecydowanie podkreślić znaczenie pojęcia świadomości osobistej jako doświadczenia relacyjnego, które nie może pomijać ani cielesności, ani kultury. Innymi słowy, w sieci relacji, czy to podmiotowych, czy wspólnotowych, technologia nie może zastąpić kontaktu ludzkiego, to, co wirtualne, nie może zastąpić tego, co realne, ani też sieci społecznościowe — środowiska społecznego. A my mamy pokusę, by przywiązywać większą wagę do tego, co wirtualne, niż do rzeczywistości — jest to niedobra pokusa.

Również w procesach badań naukowych relacja między osobą a wspólnotą wskazuje na coraz bardziej złożone implikacje etyczne. Na przykład w dziedzinie opieki zdrowotnej, gdzie jakość informacji oraz opieki nad poszczególnym człowiekiem zależy w znacznej mierze od zgromadzenia i przebadania będących do dyspozycji danych. W tym względzie trzeba się uporać z problemem godzenia poufności danych osoby z udostępnianiem informacji, które jej dotyczą, w interesie wszystkich. Byłoby w istocie egoistyczne domaganie się leczenia z wykorzystaniem najlepszych środków i umiejętności, jakimi dysponuje społeczeństwo, nie przyczyniając się do ich zwiększenia. Ogólniej, myślę o pilnej potrzebie, aby rozdział zasobów i dostęp do leczenia były z pożytkiem dla wszystkich, żeby zmniejszone zostały nierówności i żeby było zapewnione konieczne wsparcie zwłaszcza ludziom najsłabszym, jak osoby niepełnosprawne, chore i ubogie. Dlatego trzeba czuwać nad tempem zmian, nad interakcją między zmianami i nad możliwością zapewnienia ich kompleksowej równowagi. Nie jest zresztą powiedziane, że ta równowaga jest taka sama w różnych kulturach, jak przeciwnie zdaje się zakładać perspektywa technologiczna, kiedy się narzuca jako język i kultura uniwersalne i jednolite — jest to błąd; trzeba natomiast skierować wysiłki na to, żeby «każdy (...) wzrastał we właściwym sobie stylu, rozwijając swoje zdolności innowacyjne na podstawie wartości wynikających z własnej kultury» [5].

Trzecie wyzwanie — zdefiniowanie pojęcia wiedzy i wynikających z tego konsekwencji. Wszystkie do tej pory rozpatrywane elementy prowadzą nas do zastanowienia się nad naszymi sposobami zdobywania wiedzy, mając świadomość tego, że już rodzaj poznania, jaki stosujemy, zawiera w sobie implikacje moralne. Na przykład, ograniczające jest usiłowanie wyjaśniania zjawisk jedynie na podstawie cech charakterystycznych poszczególnych elementów, które się na nie składają. Potrzebne są bardziej rozbudowane modele, które by uwzględniały splot relacji, z jakich są złożone poszczególne wydarzenia. Paradoksem jest, na przykład, mówienie — w odniesieniu do technologii wzmacniających funkcje biologiczne osoby — o człowieku «spotęgowanym», jeśli się zapomina, że ciało ludzkie odsyła do integralnego dobra osoby i że w związku z tym nie może być utożsamiane tylko z organizmem biologicznym. Niewłaściwe podejście w tej dziedzinie w rzeczywistości nie «wzmacnia», ale «przytłacza» człowieka.

W *Evangelii gaudium*, a zwłaszcza w *Laudato si'* zwróciłem uwagę na znaczenie wiedzy na miarę człowieka, harmonijnej, zaznaczając, na przykład, że «całość przewyższa część» i że «wszystko na świecie jest ściśle ze sobą powiązane» [6]. Sądzę, że te spostrzeżenia mogą się przyczynić do odnowy sposobu myślenia również w dziedzinie teologii [7]; warto bowiem, aby teologia nadal dążyła do przewycięzania postaw wybitnie apologetycznych, żeby się przyczynić do zdefiniowania nowego humanizmu i sprzyjać wzajemnemu słuchaniu i wzajemnemu zrozumieniu się nauki, technologii i społeczeństwa. Bowiem brak konstruktywnego dialogu między tymi rzeczywistościami osłabia wzajemne zaufanie, będące podstawą wszelkiego współżycia ludzkiego i każdej formy «przyjaźni społecznej» [8]. Chciałbym także wspomnieć o znaczeniu wkładu, jaki wnosi w tym względzie dialog między wielkimi tradycjami religijnymi. Dysponują one odwieczną mądrością, która może być pomocna w tych procesach. Wykazaliście, że potraficie dostrzec jego wartość, na przykład przez organizowanie, również w niedawnych czasach, spotkań międzyreligijnych poświęconych tematyce «końca życia» [9] i sztucznej inteligencji [10].

Drodzy bracia i siostry, w obliczu aktualnych wyzwań, tak bardzo różnorodnych, czeka was ogromne zadanie. Chodzi o to, by wychodzić na nowo od doświadczeń, które wszyscy jako istoty ludzkie podzielamy (są nam wszystkim wspólne jako istotom ludzkim), i badać je, przyjmując perspektywę złożoności, dialogu transdyscyplinarnego oraz współpracy między różnymi podmiotami. Nie należy jednak nigdy tracić otuchy — wiemy, że Pan nas nie opuszcza i że to, czego dokonujemy, wyrasta z ufności, jaką pokładamy w Nim, «miłującym życie» (por. Mdr 11, 26). Pracowaliście w tych latach nad tym, aby postęp naukowy i technologiczny coraz bardziej szedł w parze z równoległym «rozwojem istoty ludzkiej pod względem odpowiedzialności, wartości i świadomości» [11] — zachęcam was do kontynuowania tej drogi i wam błogosławię oraz proszę, bardzo proszę, żebyście się za mnie modlili. Dziękuję.

[1] Por. enc. *Laudato si'*, n. 141.

[2] Por. *Humana communitas*, 6 stycznia 2019 r., nn. 12-13.

[3] Benedykt xvi, enc. *Caritas in veritate*, n. 69.

[4] Por. n. 65.

[5] Enc. *Fratelli tutti*, n. 51.

[6] Por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nn. 234-237; enc. *Laudato si'*, n. 16.

[7] Por. konst. apost. *Veritatis gaudium*, nn. 4-5.

[8] Por. enc. *Fratelli tutti*, n. 168.

[9] Por. Wspólna deklaracja monoteistycznych religii abrahamowych dotycząca tematyki końca życia, 28 października 2019 r.

[10] Por. Podpisanie *Rome Call for ai Ethics*, 10 stycznia 2023 r.

[11] Por. enc. *Laudato si'*, n. 105.